

Sygn. akt VI U 719/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Czaplak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2018 r. w S.

sprawy J. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o składki

na skutek odwołania J. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 2 stycznia 2017 roku znak (...)RKS- (...)

I. oddała odwołanie;

II. zasądza od J. T. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 5400 zł (pięciu tysięcy czterystu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Monika Miller-Młyńska

UZASADNIENIE

Decyzją z 2 stycznia 2017 roku, znak: (...)RKS- (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. określił wysokość należności płatnika J. T. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy w związku z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej za okres od lutego 2011 roku do listopada 2016 roku, wskazując, że wynosi ona 67 959,43 zł z tytułu należności głównej, wraz z odsetkami na dzień wydania decyzji. Wyjaśnił, że na kwotę tę składają się należności z tytułu składek na:

- 1) ubezpieczenia społeczne za okres od lutego 2011 roku do listopada 2016 roku w kwocie 45.475,56 zł oraz należne odsetki w kwocie 11.760 zł;
- 2) ubezpieczenie zdrowotne za okres od lutego 2011 roku do listopada 2016 roku w kwocie 18.648,82 zł oraz należne odsetki w kwocie 4.898 zł;

3) Fundusz Pracy za okres od lutego 2011 roku do listopada 2016 roku w kwocie 3.835,05 zł oraz należne odsetki w kwocie 947 zł.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że przeprowadzone przez niego postępowanie wyjaśniające wykazało, że nie zostały przekazane na rachunek ZUS wpłaty za miesiące, w których płatnik zwolniony był z obowiązku składania deklaracji rozliczeniowej i nie stwierdzono na koncie płatnika nienależnie opłaconych składek, które mogłyby podlegać zaliczeniu na poczet zaległych lub bieżących składek.

Z powyższą decyzją nie zgodził się J. T., który wniósł od niej odwołanie do sądu. Nie kwestionując, że prowadził działalność do października 2011 r., podniósł, że w pozostałym okresie działalność, której dotyczą zaległe składki nie była faktycznie prowadzona. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego dodał, że istnieje możliwość uchylecia się od obowiązku ubezpieczenia przy zaprzestaniu wykonywania działalności, pomimo jej niewykreślenia z ewidencji działalności gospodarczej. J. T. wskazał także na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 11.10.2012 r., w którym sąd ten stwierdził, że samo niedopełnienie obowiązku wyrejestrowania, przy faktycznym zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej, nie może powodować obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w okresie zaprzestania prowadzenia działalności. Na rozprawie w dniu 21 września 2017 r. powołał się dodatkowo na swój stan psychiczny, który uniemożliwił mu podjęcie działań formalnych w związku z prowadzoną działalnością.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości. Wskazał, że na podstawie dokumentów zaewidencjonowanych w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS ustalono, że J. T. był zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego jako osoba prowadząca działalność gospodarczą w okresie od 1.01.2011 r. i jest zgłoszony z tego tytułu nadal. Z tego tytułu, na podstawie art. 46 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych był on obowiązany do obliczania i odprowadzania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne. Ubezpieczony nie opłacił jednak składek należnych za okres od lutego 2011 roku do listopada 2016 roku, co skutkowało powstaniem na jego koncie zadłużenia z tego tytułu i wydaniem decyzji z dnia 2 stycznia 2017 roku. Z kolei odnosząc się do twierdzeń płatnika, jakoby nie prowadził w spornym czasie działalności gospodarczej, organ wskazał, że istotnie z obowiązku opłacania składek zwolnione są osoby, które formalnie złożyły wniosek o zawieszenie wykonywania tej działalności i informacja o tym fakcie została wpisana do stosownego rejestru, jednakże płatnik wniosku takiego nie złożył i w żaden inny sposób nie wykazał, że nie prowadził działalności w ww. okresie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. T. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej od 15 kwietnia 2004 roku, jej przedmiotem były usługi informatyczne. Jako adres prowadzenia działalności zgłosił we właściwych urzędach adres zamieszkania swoich rodziców, pod którym również sam faktycznie przebywał.

W kwietniu 2004 J. T. zgłosił się także do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego w ZUS z tytułu prowadzenia powyższej działalności gospodarczej.

J. T. do dnia wydania zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji nie dokonał ani zawieszenia, ani wyrejestrowania prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Niesporne, a nadto dowód: kserokopia wydruku z (...) k. 36-37 akt ZUS.

J. T. od 1.05.2004 r. do 31.12.2010 r. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej podlegał ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Od 1.01.2011 r. zgłosił się natomiast z tego tytułu także do ubezpieczeń społecznych. Był w związku z tym zobowiązany do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy.

Dowody:

- dokument (...) z 5.01.2011 r. - k. 33 akt ZUS;
- dokument ZUS ZZA z 10.05.2004 r. - k. 32 akt ZUS;
- dokument (...) z 10.05.2004 r. k- . 31 akt ZUS.

Z uwagi na fakt, iż J. T. nie zatrudniał pracowników, poczynając od lutego 2011 roku był on zwolniony z obowiązku składania comiesięcznych deklaracji rozliczeniowych. Przypisy składek za ten i kolejne miesiące były dokonywane w związku z tym przez organ rentowy z urzędu. J. T. za okres poczynając od lutego 2011 roku nie przekazał na rachunek ZUS żadnych wpłat.

Wysokość jego zaległości składkowych z tego tytułu za okres od lutego 2011 roku do listopada 2016 roku wynosi: 67.959,43 zł należności głównej, w tym na: ubezpieczenia społeczne - 45.475,56 zł, ubezpieczenie zdrowotne - 18.648,82 zł oraz Fundusz Pracy - 3.835,05 zł.

Dowód: raport rozliczeń należności - k. 10-14 akt kontroli ZUS.

Do właściwego z uwagi na miejsce swojego zamieszkania I Urzędu Skarbowego w S. J. T. złożył następujące dokumenty rozliczeniowe:

- zeznanie PIT-36 za rok podatkowy 2011, w którym wykazał przychód z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej wynoszący 40.150 zł,
- zeznanie PIT-36 za rok podatkowy 2012, w którym wykazał przychód z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej wynoszący 25 zł,
- deklaracje VAT-7K dla podatku od towarów i usług za każdy z kwartałów lat 2011-2013.

Nie złożył natomiast zeznań podatkowych ani deklaracji dla podatku od towarów i usług za lata 2013 – 2016 nie złożył.

Dowód: pismo Naczelnika I US w S. - k. 40 akt sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie mogło zostać uwzględnione.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity obowiązujący w dacie wyrokowania: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 z późn. zm., dalej jako: ustawa systemowa), w brzmieniu obowiązującym także w okresie, którego dotyczy zaskarżona decyzja, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei według art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Stosownie zaś do normy art. 13 pkt 4 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: osoby prowadzące działalność pozarolniczą - od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności. Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się przy tym osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych (art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej).

W myśl z kolei obowiązującej w latach 2011-2016 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 2168 z późn. zm.), działalnością gospodarczą była zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły (art. 2 te same ustawy). Od 20

września 2008 r. obowiązywał przy tym przepis art. 14a, który w punkcie 1 stanowił, że przedsiębiorca niezatrudniający pracowników może zawiesić wykonywanie działalności gospodarczej na okres od 1 miesiąca do 24 miesięcy. Z pkt 3 art. 14a ustawy wyżej powołanej wynika, że w okresie zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej przedsiębiorca nie mógł wykonywać działalności gospodarczej i osiągać bieżących przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej.

Jak wynika z zestawienia przywołanych przepisów, fakt zarejestrowania działalności gospodarczej wiąże się z przymusem podlegania obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tego tytułu (chyba że dochodzi do zbiegu tytułów ubezpieczeń, w wyniku którego tytuł „silniejszy”, jakim jest na przykład ubezpieczenie pracownicze niejako wyprze tytuł „słabszy”, jakim jest ubezpieczenie z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej; taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała jednak miejsca). Jedynie zakończenia prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, poparte wykreśleniem wpisu z ewidencji lub odnotowanie w ewidencji przerwy w prowadzeniu takiej działalności (zawieszenia jej prowadzenia) powoduje ustanie obowiązku ubezpieczenia (na stałe lub okresowo). Ocena, czy działalność gospodarcza rzeczywiście jest wykonywana (a więc także czy zaistniała przerwa w jej prowadzeniu) należy do sfery ustaleń faktycznych. Istnienie wpisu do ewidencji nie przesądza więc oczywiście o konieczności bezwzględnego przyjmowania, że działalność taka jest lub była w danym okresie prowadzona, jednakże wpis ten prowadzi do powstania domniemania prawnego, według którego osoba wpisana do ewidencji, która nie złożyła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej, jest traktowana jako prowadząca taką działalność. W konsekwencji domniemywa się więc, że skoro nie nastąpiło wykreślenie działalności gospodarczej z ewidencji, to działalność ta była faktycznie prowadzona i w związku z tym istniał obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2005 r., I UK 105/04, OSNP 2005 Nr 13, poz. 198, z 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309 oraz z 30 listopada 2005 r., I UK 95/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 311; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 13 września 2010 r., (...) SA/Wa (...), LEX nr 759478). Domniemanie to może być przy tym obalone wyłącznie w drodze przeprowadzenia przeciwdowodu, który obciąża stronę twierdzącą o faktach przeciwnych twierdzeniom wynikającym z domniemania. Ciężar dowodu wystąpienia przesłanek uzasadniających ustanie obowiązku ubezpieczenia (rzeczywistego zaistnienia przerwy w prowadzeniu działalności) obciąża więc tę stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne w zakresie ustania obowiązku ubezpieczenia (w tym przypadku ciężar dowodu spoczywał więc w całości na J. T.). Nadto zaistnienie przerwy w prowadzeniu działalności gospodarczej musi być rzeczywiste, co oznacza, że ubezpieczonego obciąża obowiązek wykazania wystąpienia okoliczności niezwiązanych z warunkami wykonywania działalności gospodarczej. W rezultacie okoliczności takie jak brak koniunktury i związany z nim przestój, brak zamówień (klientów) i ich poszukiwanie nie stanowią przesłanek uzasadniających uznanie, że doszło do przerwy w prowadzeniu działalności gospodarczej.

W niniejszej sprawie ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dała podstaw do przyjęcia, iżby J. T. w okresie, kiedy figurował jako zarejestrowany przedsiębiorca w ewidencji działalności gospodarczej, faktycznie tej działalności nie prowadził. W toku procesu odwołujący nie zaoferował bowiem jakichkolwiek dowodów, które pozwoliłyby na obalenie ustawowego domniemania prowadzenia takiej działalności, wynikającego z wpisu w (...). Odwołujący został przy tym pouczonej przez sąd o obowiązku przedstawienia stosownych dowodów, sąd określił mu w tym celu stosunkowo długi termin, który jeszcze na prośbę odwołującego został przedłużony. Mimo to do akt sprawy nie wpłynęły jakiegokolwiek wnioski dowodowe, a sam odwołujący nie stawił się nawet na rozprawę, na którą został wezwany celem dowodowego przesłuchania. Także z informacji przesłanej na wniosek sądu przez I Urząd Skarbowy wynika co innego niż twierdził odwołujący. Wskazywał on bowiem, że prowadził działalność tylko do października 2011 r., podczas gdy z informacji tej wynika, że działalność była prowadzona dłużej, skoro jeszcze za rok 2013 odwołujący składał deklaracje związane z płatnością podatku od towarów i usług. Sam zaś fakt niewykazywania przez odwołującego w latach kolejnych osiągania żadnych przychodów nie jest wystarczający, by uznać, że działalność nie była faktycznie prowadzona – przy braku jakichkolwiek innych dowodów, które by na to wskazywały. Sąd nie może przy tym wykluczyć, że taka sytuacja mogła faktycznie zaistnieć – jednak odwołujący musiał to w niniejszym procesie udowodnić, a przyjmując (do czego miał procesowe prawo) postawę bierną, sam siebie tej możliwości pozbawił.

Co za tym idzie, sąd uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie (punkt I sentencji).

Konsekwencją powyższego było zasądzenie od J. T. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S. kwoty 5400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie reprezentującego organ rentowy pełnomocnika, będącego radcą prawnym, w stawce minimalnej, ustalonej w oparciu o przepis § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia odwołania. Odwołujący nie wskazał bowiem na istnienie jakichś szczególnych okoliczności, które pozwalałyby na odstąpienie od obciążania go tymi kosztami. Z tego też względu w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. orzeczono jak w punkcie II sentencji.